

Sygn. akt II Cz 429/18

POSTANOWIENIE

Dnia 7 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Rajczakowski

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2018 r. w Świdnicy na posiedzeniu niejawnym zażalenia pozwanego M. K. na postanowienie Sądu Rejonowego w Świdnicy z 23 lutego 2018 r., sygn. akt I Nc 1541/15,

w sprawie z powództwa (...) S A we W.

o zapłatę 2.000 zł

p o s t a n a w i a:

- I. **odrzuć zażalenie na pkt I zaskarżonego postanowienia,**
- II. **oddalić dalej idące zażalenie,**
- III. **zasądzić od pozwanego na rzecz strony powodowej 225 zł kosztów postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z 23 lutego 2018r. Sąd Rejonowy w pkt I oddalił wniosek o przywrócenie terminu, zaś w pkt II odrzucił sprzeciw pozwanego. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że sprzeciw wraz z wnioskiem został wniesiony po niemal roku od upływu terminu do jego wniesienia. Nie uwzględniono przy tym wniosku, gdyż w ocenie Sądu, pozwany nie uprawdopodobnił tego, że upoważniona do odbioru korespondencji siostra, nie otrzymała awiza o przesyłce pocztowej.

W zażaleniu na powyższe postanowienie pozwany zaskarżając je w całości podniósł, że o istnieniu nakazu zapłaty dowiedział się z zawiadomienia o zajęciu rachunku bankowego przez Komornika. Wskazywał on przy tym, że pod adresem, na który zostało wysłane pismo, dawno nie zamieszkuje, jak również błędnie zastosowano art. 139 kpc. Sąd Rejonowy nie odniósł się natomiast do jego zarzutów, w szczególności dotyczących nieprawidłowego przyjęcia domniemania doręczenia (zwłaszcza, że dokument na którym oparł się Sąd nie stanowi dokumentu urzędowego) oraz nie podjął żadnych działań, które mogłyby tą sytuację wyjaśnić. Ponadto, w ocenie skarżącego, w sprawie zachodzi sytuacja wyjątkowa przewidziana w art. 169 § 4 kpc, gdyż przez cały czas – do dnia wydania nakazu zapłaty – pozwany nie był świadomy jego istnienia. Mając na uwadze powyższą argumentację skarżący wniósł o uchYLENIE zaskarżonego postanowienia.

Sąd Okręgowy zważył. Zażalenie pozwanego na postanowienie oddalające wniosek o przywrócenie terminu (pkt I), jako niedopuszczalne podlegało odrzuceniu. Nie jest to bowiem rozstrzygnięcie należące do orzeczeń podlegających zaskarżeniu, gdyż nie kończący postępowania w sprawie, nie zostało wymienione w art. 394 § 2 kpc, jak też żaden przepis szczególny nie przewiduje zażalenia w tym przedmiocie (zob. postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 27 lutego 2012 r., III APz 7/12, wyd./el. Lex nr 1129368).

Dalej idące zażalenie, jako bezzasadne, podlegało natomiast oddaleniu. W rozpoznawanej sprawie niewątpliwie znajduje zastosowanie art. 169 § 4 kpc, zgodnie z którym, po upływie roku od uchybionego terminu, jego przywrócenie jest dopuszczalne tylko w wypadkach wyjątkowych. Jak wynika natomiast z akt sprawy korespondencja sądowa zawierająca odpis m.in. orzeczenia została uznana za doręczoną 14 października 2015 r. (k. 29), zaś wniosek o przywrócenie terminu wraz z sprzeciwem od nakazu zapłaty nadano w urzędzie pocztowym 14 grudnia 2017 roku (k. 41). Jak wskazuje się w orzecznictwie, które Sąd Okręgowy w całości podziela, w postępowaniu, którego przedmiotem jest przywrócenie terminu po upływie roku od jego uchybienia bez znaczenia jest czy wnioskodawca ponosi winę w uchybieniu terminu. Nawet oczywisty brak winy strony w uchybieniu terminu nie uzasadnia bowiem jego przywrócenia, jeżeli minął rok od upływu tego terminu, a rozpoznawany wypadek nie ma charakteru wyjątkowego. Ustawa jednak nie definiuje pojęcia "wypadek wyjątkowy", ani nie dostarcza w tym zakresie jakichkolwiek wskazówek interpretacyjnych, stąd też decyzja sądu w tym przedmiocie nabiera charakteru dyskrejonalnego, opartego na uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy. Do sądu rozpoznającego wniosek o przywrócenie terminu należy więc rozważenie, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, czy argumenty wspierające wniosek są na tyle mocne, że przeważają nad argumentami przemawiającymi za stabilizacją sytuacji ugruntowanej przez upływ czasu, powstałej w następstwie niedokonania czynności procesowej w terminie, a w konsekwencji czy pozwalają na stwierdzenie, że w sprawie zachodzi wypadek wyjątkowy, zaś wnioskujący zobowiązany jest do wykazania istnienia takiego wypadku, który należałoby uznać właśnie za wyjątkowy. Niezawinione uchybienie terminu, nawet oczywiste, nie uzasadnia zaś jego przywrócenia (zob. postanowienie SN z 29 września 2016 r., V CZ 55/16 wyd./el., Lex nr 2155209; postanowienie SN z dnia 12 maja 2006 r., V CZ 28/06, wyd./el. Lex nr 200915; postanowienie SA w Krakowie z dnia 14 września 2012 r., I ACa 1010/09, wyd./el. Lex nr 1236696). W uzasadnieniu wniosku pozwany podniósł, że upoważniona przez niego do odbioru korespondencji siostra nie otrzymała awiza, a wyjątkowość wypadku pozwalająca na przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu wynika z tego, jak wskazywał, że o istnieniu nakazu zapłaty skarżący w ogóle nie wiedział. Taka argumentacja w żadnym razie nie może być uznana za spełniającą wymogi uwiarygodnienia wyjątkowego wypadku określonego w wyżej powołanym przepisie. Brak wiedzy co do istnienia orzeczenia, nie jest bowiem sytuacją wyjątkową, gdyż istnieje ona niemal zawsze w sytuacji spóźnionego wniesienia środka zaskarżenia i wnioskowania o przywrócenie terminu do jego złożenia. Z tych zatem względów brak było jakichkolwiek przesłanek, które pozwalałyby na przyjęcie wypadku wyjątkowego, o jakim jest mowa w powołanym art. 169 § 4 kpc.

Sąd Okręgowy również zauważa, że gdyby nawet wniosek pozwanego oceniać przez pryzmat art. 168 § 1 kpc, to również musiałby on podlegać oddaleniu. Samo bowiem oparcie zażalenia wyłącznie na argumentacji skarżącego, że doręczyciel nie pozostawił w jego skrzynce zawiadomienia o przesyłce, nie zostało w żaden sposób chociażby jakkolwiek uprawdopodobnione, w szczególności przez przedłożenie np. odpisów korespondencji, jaką skarżący mógłby prowadzić z doręczycielem, w związku z jego wadliwym doręczeniem, czy przez wnioskowanie o przesłuchanie w charakterze świadka jego siostry, która zamieszkiwała ówczesnie pod adresem, na który wysłano przesyłkę i która, jak sam pozwany wskazywał we wniosku o przywrócenie terminu (i o czym już wyżej), była uprawniona do odbioru jego korespondencji. Istotnie mniejsze znaczenie miałyby natomiast dowód z przesłuchania pozwanego w charakterze strony, którego to zaniechanie przeprowadzenia zarzuca zażalenie, skoro przecież to nie pozwany (a jego siostra) miał przebywać ówczesnie pod adresem, na który została wysłana przesyłka i pod którym zostało pozostawione awizo, a które to pozostawienie wynika z adnotacji zamieszczonych na przesyłce, których wadliwości (już nawet pomijając rozstrzygnięcie kwestii czy przesyłka z adnotacjami jest dokumentem urzędowym czy

prywatnym), skarżący w żaden sposób, w najmniejszym nawet stopniu nie uprawdopodobnił, pozostając zupełnie gołosłownym w swoich twierdzeniach o braku pozostawienia awiza pod adresem doręczenia, które pozostają w zasadniczej sprzeczności z okolicznościami wynikającymi jednak z dokumentu w postaci wskazywanych adnotacji na przesyłce.

Mając na uwadze powyższe względy Sąd Okręgowy, na podstawie art. 373 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc odrzucił zażalenie na pkt I zaskarżonego postanowienia (pkt I), dalej idące zażalenie, na mocy art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc, oddalił (pkt II), a o kosztach postępowania zażaleniowego orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99, art. 391 § 1 i art. 397 § 2 kpc.